

# Luxtorpeda, Hipokrytes

Opanowałem do perfekcji zdolność mimikry  
Marszczę czoło tak uczenie  
Że aż jestem starożytny  
Jeszcze toga, broda  
I mógłbym imitować filozofa  
Cudacznie głupi  
Ale mam mądre słowa  
Umiem nimi zaszpachlować  
Tam gdzie nie domagam  
Mądrze gadam  
Wpisz wymaluj, wujek dobra rada  
I tylko lustro rano  
Szczерze dostaje zgagi  
Wszystko mu się odbija  
Kiedy widzi moje braki

Taka rola, moja rola  
Twoja rola, hipokrytesa  
/4x

Stalowe spojrzenie  
Intelekt ostry jak brzytwa  
Bystrość wzroku  
Rześkość w kroku  
Milczenie, tajemnica  
Ale kiedy się zapomnę  
Widać, jaka jest prawda  
Wzrok tęskniący za rozumem  
Twarz mądrością nieskalana  
Takie mądre pisze teksty  
Uczone rozprawki  
Taki jestem przełożony  
Z jednej do drugiej nogawki  
Jeszcze nie dostałeś czkawki  
Od tej paplaniny mojej  
Ja - absolwent oślej ławki  
Zgłupiał od mądrości swojej

Taka rola, moja rola  
Twoja rola, hipokrytesa  
/4x

TY nie widzisz nic  
Nie rozumiesz nic  
Ja wiem lepiej  
Kim powinienes być

Ja najlepiej wiem  
Co masz robić  
Jak masz żyć  
Ja najlepiej wiem  
Co masz jeść  
Kiedy pić  
Ja najlepiej wiem  
Na co ciebie stać  
Hipokrytes wie  
Czego masz się bać

Ty nie widzisz nic  
Nie rozumiesz nic  
Ja wiem lepiej  
Kim powinienes być  
Ty nie widzisz nic  
Nie rozumiesz nic

Ja wiem lepiej!

Ty nie widzisz nic  
Nie rozumiesz nic  
Ja wiem lepiej  
Kim powinieneś być  
/3x

Ty nie widzisz nic  
Nie rozumiesz nic  
Ja wiem lepiej!